



Rozmowa z prof. dr hab. Wojciechem Lamentowiczem, rektorem Szkoły Wyższej Prawa i Dyplomacji w Gdyni.

- W najnowszym rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”, uchodzącym za najbardziej miarodajny na tym rynku, szkoła w Gdyni zajęła wysokie, 8 miejsce...

Wojciech Lamentowicz: ... najwyższe w swojej historii, zresztą z roku na rok lepsze.

- I najlepsze wśród pomorskich uczelni niepublicznych prowadzących studia magisterskie...

Wojciech Lamentowicz: To jest dla nas szczególnie cenne, powiedziałbym że to pokwitowanie wieloletniej konsekwentnej pracy całej społeczności akademickiej naszej uczelni, kolejnych władz szkoły, które kierowały się filozofią kontynuacji i pozytywistycznego rozwoju. Proszę zauważyć jednocześnie, że w czołówce klasyfikacji jesteśmy jedyną szkołą spoza stolicy usytuowaną w mieście średniej wielkości. To znaczy, że poradziliśmy sobie w trudnej konkurencji i mamy prawo być dumni.

- Co jest najważniejszym czynnikiem budowania prestiżu szkoły?

Wojciech Lamentowicz: W moim najgłębszym przekonaniu u podstaw naszej pozycji leży to, iż jesteśmy konsekwentnie surowi w ocenianiu postępów nauczania i nie stosujemy taryfy ulgowej wobec studentów nie radzących sobie z zaliczaniem programu studiów.

- Łatwo stracić indeks?

Wojciech Lamentowicz: Każdy przypadek jest inny, ale liczby pokazują tendencję, która stabilizuje pozycję naszych absolwentów na rynku pracy. Wymagamy od naszych wychowanków wiele pracy i bezwzględnej uczciwości (od wielu lat stosujemy program antyplagiatowy). Na otwarciu roku akademickiego mam zwyczaj powtarzać, że nikomu nie damy gwarancji ukończenia, tylko z tego powodu, że do nas przyszedł.

- I, mimo wszystko, przychodzą?

Wojciech Lamentowicz: Może nie „mimo wszystko”, ale właśnie dlatego. Bo młodzież w zmieniającym się świecie szuka jakości, znaczenie ma kadra, która prowadzi edukację. Sprowadzamy wybitne postaci polskiej nauki, ściągamy profesorów z Warszawy, z zagranicy, w tym z Japonii, bez nich nie udałoby się zapewnić nauczania chińskiego i japońskiego. Nasi studenci jeżdżą tam na wymiany. Chcemy być dumni z naszych absolwentów.

- Jakie są najważniejsze plany rozwoju uczelni?

Wojciech Lamentowicz: Zamierzamy rozwijać nowe kierunki studiów licencjackich i podyplomowych. Na przykład uruchamiamy studia licencjackie w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, na których oferujemy 5 specjalizacji: antyterrorystyczną, ekologiczną,

energetyczną, teleinformatyczną i morską. Przy tym projekcie blisko współpracujemy z pracodawcami, z gdańską Energa S.A., z Polska Żegluga Morska. Przeprowadziliśmy ankietę wśród pracodawców, aby poznać potrzeby rynku pracy. Troszczymy się o przyszłość naszych wychowanków.

(GG)